Nr. 2 Wtorek 3 stycznia 1928 roku. Cena numeru 15 gr. Rok 5.

GŁOS TRYBUNALSKI

Tomaszów-Mazowiecki—Piotrków-Trybunalski—Radomsko
Pl. Kościuszki 15. m. 31, tel. 3. Ul. Legjonów 2, tel. 55. Narutowicza 19, tel. 88

PRENUMERATA:
MIESIĘCZNIE — — — — zł. 4.—
KWARTALNIE ZGÓRY — — zł. 10.—
z dostawą do domu lub przesyłką pocztową.

Konto P. K. O. Nr. 63042

OGŁOSZENIA:
Za wiersz milimetrowy, szerokości 60 milimetrów na pierwszej stronie 50 gr., na pozostałych stronach 35 gr., cyfrowe zagraniczne i w święta drożej o 25 proc., drobne za wyraz 10 gr., najmniej zł. 1.—, dla poszukujących pracy 5 gr., najmniej 50 gr.

Redaktor przyjmuje od 9 do 10-ej rano.

Nieprzyjętych do druku rękopisów redakcja nie zwraca.

Wybuch fabryki prochu.

BRUKSELA 2-1. AW. Nocy wczorajszej nastąpiła w Lanaeken katastrofa. Znajdująca się w okolicy fabryka prochu wybuchła Dotychczas z gruzów wydobyto 5 trupów robotników, zajętych przy fabryce. W chwili wybuchu w warsztatach znajdowało się 9-ciu robotników; prawdopodobnie wszyscy oni ponieśli śmierć

Refleksje noworoczne prasy francuskiej.

PARYŻ 2-1. Refleksje noworoczne prasy francuskiej, odznaczają się tym razem widoczną satysfakcją z powodu rezultatów, osiągniętych w zgasłym 1927 r.

Naturalnie, dla Francji był to rok wyjątkowo pomyślny, zwłaszcza w polityce finansowej i wewnętrznej.

Dzienniki z zadowoleniem stwierdzają powolną, ale systematyczną stabilizację Europy, zarówno w dziedzinie stosunków międzynarodowych, jak i odbudowania gospodarczego i stabilizacji monetarnej

W ogólnym bilansie Polska zajmuje dość poczesne miejsce gdyż wymieniana jest jako kraj postępu ekonomicznego i pokoju.

Co do r .1928 to prognostyki są mniej pomyślne

Koła polityczne z niepokojem oczekują wyborów powszechnych we Francji i Niemczech także chyba w Anglji i Belgji gdzie niewątpliwie nastąpi rozwiązanie izb.

Dość powszechnie spodziewają się że w 1928 r. nastąpi ewakuacja Nadrenji a niektórzy mówią też o możliwości rewizji planu Dawesa socjaliści zaś nie wyłączają możliwości pewnych korektyw w traktatach pokojowych i granicznych.

Dążąc szczerze do pokoju, lewica socjalistyczna swemi nieopatrznemi hasłami może doprowadzić wprost do wojny.

Decydujące znaczenie dla Europy będą mogły mieć także wybory nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn.

Znamienne jest że w bilansie 1927 r. Liga narodów zajmuje bardzo nikłe miejsce.

Aresztowanie niezwykłego oszusta w Warszawie.

Fabrykował fałszywe wyroki rozwodowe.

W ostatnich dniach władze w Warszawie aresztowały niejakiego Grossanga, względnie Grassaynego pod zarzutem fabrykowania fałszywych wyroków rozwodowych Zarzuty te umotywowane tem iż znaleziono podczas rewizji u aresztowanego w mieszkaniu kilkanaście sztuk skradzionych z kancelarji sądu okr. w Warszawie blankietów in blanco specjalnie przeznaczonych na wypełnienie sądowych wyroków rozwodowych.

Dal[illegible]iły, że Grossang [illegible] podpisy sędziów sądu okr. w Warszawie podpis ks. Kardynała Kakowskiego i sekretarza Kurji arcybiskupiej ks. prałata Roczkowskiego na rzekomych decyzjach sądu konsystorskiego.

Grossang był tak bezczelny, że tego rodzaju sfałszowane wyroki rozwodowe nalepiał w sądzie okr. na specjalnych tablicach między urzędowemi wyrokami i w ten sposób wyłudzał pieniądze od naiwnych.

Grossang twierdził, że prwadzi kancelarję adwokacką, Mieszkał pod Warszawą. Dalsze dochodzenia wykazały, że był już raz karany rocznem węzieniem za podrabianie dokumentów bankowych.

Zaznaczyć należy, że przy aresztowaniu Grossang przedsetawił się jako Emil Grossany i przytoczył nazwisko jednego z wybitnych adwokatów w Warszawie, u którego pracował w charakterze aplikanta, oraz papiery że nie był nigdy karany, wskutek czego władze policyjno- sądowe nie wiedziały co z nim począć. Przez wypadek tylko i przez obserwację doszły później do ustalenia że p. Grossany jest identyczny z Grossangiem oszustem już karanym

Katastrofa kolejowa pod Chicago.

NOWY JORK 2-1. AW. W pobliżu stacji Chicago wskutek śnieżycy nastąpiła niezwykła katastrofa. Pociąg osobowy linji Chicago—Maltou zmuszony został do zatrzymania się na torze. Idący za nim pociąg ekspress aej samej lnji zatrzymał się również Katastrofa nastąpiła w chwili gdy linją boczną nadjechał nowy pociąg osob. wpadając na unieruchom. pociągi. Zderzenie był tak silne iż przeszło 20 wagonów uległo uszkodzeniu. Trzy osoby zostały zabite na miejscu, 49 zaś osób ciężko rannych

Dwie wyspy odcięte od świata.

LONDYN 2-1. Donoszą z Holandji że tam trwają mrozy z niesłabnącą siłą. Dwie wyspy leżące niedaleko Zuig Dersee przez kilka dni były odcięte od świata.

W Anglji po okresie odwilży temperatura spadła poniżej zera. Pada gęsty śnieg.

Zamordował żonę po 50-letniem pożyciu.

GDAŃSK 2-1. W sam dzień Nowego Roku nad ranem pewien kapitalista, zamieszkały na przedmieściu Szydlice nazwiskiem Otton Bauer lat 76 zastrzelił swą żonę, liczącą 73 lat. Morderca żył ze swą żoną w szczęśliwem małżeństwie przez blisko 50 lat. Morderstwa dokonał z powodu drobnej sprzeczki gdy jeszcze małżonkowie pozostawali w łóżku. Po dokonaniu morderstwa sprawca zamordowania ,ubrał się i udał się do krewnych do Gdańska, który opowiedział o morderstwie. Ci zaprowadzili Bauera na policję gdzie go aresztowano.

Nowa epidemja w Rosji.

MIŃSK 2-1. „Sowiecka Biełarus" donosi że w okręgu bobrujskim rozwinęła się epidemja nieznanej choroby, która polega na opuchliźnie twarzy i nóg oraz silnem gorączkowaniu Lekarze są dotychczas bezbronni przeciwko tej epidemji wskutek której kilkadziesiąt osób zmarło.

Katastrofalna powódź w Algerji.

Oran odcięty od świata.

PORYŻ 2-1. O ponownej katastrofie powodzi w Algierze donoszą że przybrała ona jeszcze większe rozmiary niż poprzednia. Oran jest zupełnie odcięty od świata. W marynarskiej dzielnicy miasta runęło kilkadomów. W Missergin woda zalała klasztor będący przytułkiem dla bezdomnych kobiet. Woda wtargnęła z taką gwałtownością do klasztoru że żandarmerja przy pomocy ludności z wielkim trudem zdołała ocalić życie mieszkankom klasztoru. Klasztor szarytek, znajdujący się w pobliżu rów został zalany. Mnóstwo gospodarstw jest otoczonych przez szeroko rozlane wody. W wielu miejscach linja kolejowa idąca do Mascara jest przerwana

Straszna katastrofa lotnicza pod Marsylją.

PARYŻ 2-1. Pod Marsylją nad ranem o g 4-ej wydarzyła się straszna katastrofa lotnicza która spowodowała zniszczenie hydroplanu frncuskiego wojskowego i śmierć 5 lotników. Hydroplan znajdujący się na wysokości kilkuset metrów, nagle w powietrzu rozłmał się z nieznanych przyczyn i spadł na ziemię gdzie został zupełnie zdruzgotany. 5-ciu pilotów wojskowych znalazło śmierć na miejscu.

Losowanie premjówki.

Nieofcjalna

WARSZAWA 2-1 28. Dzisiaj odbyło się losow. 5 pr. poż. premjowej dolar. serji II

Wylosowano ogółem 57 premji na sumę 25 000 dlarów, w tem jedna premja na 8 tys. dol. jedna premja na 3.000 dolarów, pięć po 1000 dolarów, 10 po 500 dol. i 40 po 100 dolarów.

8.000 dol. nr. 852764

3 000 dol. nr. 96551.

1.000 dol n-ry 228,508 725,938 977,554 666,206 855,612.

500 dol. n-ry: 625,585 614,659 397,076 776,481 680,360 751,576 706,859 585,990 882,930 970.568.

100 dol. n-ry: 405,504 145,286 237,736 446.318 392.818 67.696 345.796 811.831 572,817 860.839 963.829 945.028 722.521 242.781 990.084 553.054 380,982 553,717 132,046 930,884 320,867 434.649 56.927 454.548 750.535 578,670 587,446 904,48[illegible] 328.180 10.586 815,378 837,763 995,0[illegible] 75,671 704,551 766.527 132,834 1999[illegible] 570,365 81,124.

[illegible]prawności -

Ostatnie wiadomości.

Obrady Związku Pracowników Umysłowych

Warszawa 2-1 28 r. (Tel. własny).

Obradowała tu dzisiaj Rada Naczelna Centralnego Związku Pracowników Umysłowych w sprawie podwyżki płac, przyczem Rada doszła do wniosku, ż poprawę bytu pracowników umysłowych będzie można osągnąć jedynie przez 40 proc. podwyżkę dotychczasowych ch płac. Stanowisko swe i żądanie podwyżki 40 proc. Rada Naczelna motywuje tem, że płace pracowników umysłowych są o wiele niższe od płac urzędników innych kategorji.

.Nowa Komisja w Min. Pracy.

Warszawa 2-1 28 r. (Tel. własny).

M Min. Pracy utworzono Komisję Nadzwyczajną w celu poprawy warunków robotników rolnych w województwach: pomorskiem i poźnańskiem. Prezes. tej Komisji został p. .Gnoiński.

2000 zł. nagrody.

Warszawa 2-1 28. (tel. Własny).

Kom. Gł. Pol. Państw. w Warszawie wynaczyła 2000 zł. nagrody za wykrycie i ujęcie sprawców kradzieży w katedrze Ś. Jana w Warszawie

Katastrofa okrętowa w Gdyni.

Warszawa 2-1 28. (tel. Własny).

Wczoraj w Gdyni statek „Pologne" Tow Generale Transatlantique Compagnie wracając z Kłajpedy uległ katastrofie w porcie gdyńskim wskutek wjechania na falochron znacznie go uszkadzając. Przód statku został całkowicie zdruzgotany.

Narady przedwyborcze:

Warszawa 2-1 28 r. (Tel. własny).

We wtorek i środę będą się tutaj odbywały obrady Rady Naczelnej „Piasta" w piątek będzie obradować „Chadecja" w sobotę i niedzielę — konserwatyści.

Obrady Komisji Ankietowej .

Warszawa 2-1 28 r (Tel. własny).

Odbyły się tutaj obrady plenarne Komisji Ankietowej pod przewodnictwem p. Jastrzębskiego. Celem obrad było ustalenie tekstu opracowanych memorjałów, które zostaną przedłożone Rządowi 25 bm.

Powrót 28 więźniów z Rosji Sowieckiej.

Warszawa 2-1 28 r. (Tel. własny).

Jak nas informują z pośród 29 Polaków wymienionych między Polską a Sowietami na 9 komunistów rosyjskich jeden człowiek niedoczekał się radosnej wieści o dokonanej zamianie i zmarł w przeddzień nadejścia jej. W liczbie tych 28 osób (z których 10 było skazanych przez władze sowieckie na śmierć), znajdują się 4 księża i 4 kobiety. Niektórzy więźniowie powrócą do Polski prawdopodobnie dopiero na wiosnę r 1928 albowiem zamieszkują aż na Syberji.

Inni zaś powrócą do Polski w tych dniach Min. Pracy w porozumieniu z Min. Spraw Wewn. wydało rozporządzenia w sprawie rozlokowania więźniów w odpowiednie miejsca.

Więźniowie polscy odbędą na granicy kil kilkudn. kwarantannę poczem zostaną w miarę możności wysyłani do miejsc ich poprzedniego zamieszkania w Polsce. Otrzymają oni pomoc doraźną gdyż jak się dowiadujemy znajdują oni w ostatniej nędzy oraz będą mieli zapewnioną pracę.

Konferencja p. Piłsudskego z p. Bartlem.

Warszawa 2-1 28 r. (Tel. własny).

P. Wicepremjer Bartel odbył tu dzisiaj konferencję z p. premjerem Piłsudskim. M. in. była także omawiana sprawa polsko - litewska.

Kongres drogowy w Warszawie.

Warszawa 2-1 28 r. (Tel. własny).

W gmachu Politechniki odbywa się walne zebranie Związku Inżynierów Drogowych Rzplitej.

Jutro nastąpi otwarcie Kongresu Drogowego przy udziale 300 osób z całej Polski, reprezentujących samorządy powiatowe, miejskie i tp.

Zjazd potrwa 3 dni. Zgłoszono nań 13 referatów.

ZWALCZAJCIE GRUŹLICĘ.

Istnieje cały szereg spraw naglą - cych, które wymagają wielkiej pracy i działań nietylko ze strony państwa lecz również i społeczeństwa.

Do takich należy gruźlica, ta pole ga ludzkości, zataczającą jeszcze wciąż bardzo szerokie kręgi. Środki, jakiemi posługujemy się dla zwal czania tej choroby społecznej, skierowane są do zastosowania profilak tyki i zmniejszenia śmiertelności.

W Anglji udało się obniżyć śmier telność w ciągu kilkudziesięciu lat z 26 do 9 na 10.000 osób, w Prusach liczby te obniżyły się z 31 na 14. Walka we Francji zapoczątkowana została, jako dalszy ciąg starań, poczynionych już w Anglji i w Prusach Ciągłe obniżanie przyrostu ludności już samo przez się wymagało polepszenia warunków sanitarnych w kra ju i zwrócenia uwagi na dzieci i mło dzież. We Włoszech pociągnięto do walki z gruźlicą samorządy i kasy pożyczkowo - oszczędnościowe, któ rych staraniem wybudowano cały szereg domów dla uboższej ludności. W Danji wyasygnowano olbrzymie sumy na walkę z gruźlicą. Na budżet ten składają się w 3/4 państwo w 1/4 Kasy Chorych.

Liczne badania wykazały, że procent gruźlicy wśród dzieci nieznacznie tylko odbiega od tych liczb, jakie spostrzegamy u dorosłych. Na za sadzie najnowszych teorji gruźlica jest chorobą wieku dziecinnego, podobnie, jak odra, i szkarlatyna, a czynna jej postać u dorosłych jest tylko wybuchem starego procesu gruźliczego, nabytego jeszcze w dzie ciństwie. Przebyte w pierwszych okresach życia zakażenia lasecznika mi gruźlicy czyni płuca dorosłego wyjątkowo podatnemi na wznowie - nie istniejącej oddawna infekcji gruź liczej, cały zaś szereg ujemnych warunków życiowych, jak opłakane wa runki mieszkaniowe, złe odżywianie przeciążenie pracą i zakaźne choro by — sprzyjają jeszcze bardziej jej rozwojowi. Jak ważne znaczenie odgrywa kwestja mieszkaniowa w szerzeniu się gruźlicy wskazują następujące dane statystyczne: z 1.000 ludności umiera na gruźlicę tyle ludzi, ilu lokatorów mieści się w jednym pokoju, t. j. z 1.000 osób, z których każda zamieszkuje jeden pokój umiera jedna osoba, z tejże ilości, z której po dwie osoby zajmuje je - den pokój, umiera dwie osoby, z trzech — 3 i t. d. Już nawet Koch, który pierwszy odkrył prątki guźli - cze, zwracał uwagę na hygieniczne urządzenie mieszkania i odseparo - wanie chorych. W drodze dokład - nych wywiadów stwierdzono, że 75 proc. chorych na gruźlicę płuc stykało się w dzieciństwie przez dłuższy okres z osobnikiem gruźliczym.

Pierwszym więc środkiem w walce społecznej z gruźlicą jest akcja za pobiegawcza, mająca na celu ochronę dziecka już w okresie niemowlęc twa przed ewentualną możliwością zarażenia. Śmiertelność w przypad - ku zainfekowania jest tak zastrasza jąca, że dosięga w okresie pierwsze go roku życia nawet 45 proc.

Źródłem zarażenia się dziecka jest najczęściej jego najbliższe otocze - nie. Przeważnie jest najczęściej jego najbliższe otoczenie. Przeważnie jest chory ktoś z domowników, któ ry nie domyśla się nawet, że całując dziecko, lub kaszląc w jego obecności, przyczynia się do szerzenia tej strasznej choroby. Zdarza się, że chore na gruźlicę matki w obawie o zdrowie dziecka przestają karmić je piersią. Lecz zabieg ten chybia całkowicie celu, ponieważ odłączenie od piersi nie przerywa absolutnie kontaktu z chorym, a tem samem nie usuwa źródła infekcji. Zaraże - nie odbyć się może i drogą pośrednie go kontaktu, przez przedmioty ogól nego użytku. Kurz w pokoju chorego, nieprzewietrzana pościel, ubra - nie, meble mogą w niemniejszym stopniu być rozsadnikiem choroby. Pozostawiając więc dziecko w środo wisku gruźliczem, przy obecnem ma łem uświadomieniu o stosowaniu środków zapobiegawczych, skazujemy je zgóry na niechybne zarażenie a często nawet i na śmierć. Jedynym więc radykalnym środkiem zapobiegawczym w walce z gruźlicą jest naj wcześniejsze izolowanie dzieci, zwła szcza wówczas, gdy mamy do czynienia ze złymi warunkami mieszka niowemi. W tym celu powinny być zorganizowane żłobki, w których umieszczanoby zagrożone dzieci i gdzie pod należytem kierownictwem sił fachow. odbywałoby się ich dalsze wychowanie. W Paryżu istnieją już podobne żłobki izolacyjne, w któ - rych przebywają matki gruźlicze z dziećmi, i gdzie dzięki stosowanej profilaktyce możliwość zakażenia zo staje zredukowana do minimum.

Chcąc możliwić jaknajwcześniej - sze izolowanie dziecka, należy wpro wadzić odpowiednie ustawy, obowią zujące do meldowania każdego cho - rego na gruźlicę, podobnie jak się to dzieje z innemi chorobami zakazne - mi. Tylko w ten sposób prowadzona walka przyniesie pomyślne rezultaty i da w przyszłości zdrowe poko lenie dzieci, będących podstawą zdro wego narodu.

Hasło walki z gruźlicą powinno brzmieć: „Ochraniajcie dzieci", a urzeczywistnienie jego nastąpi przy współudziale zarówno państwa jak samorządów i społeczeństwa.

Dr. L. W.

Celowość nowej ustawy
o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.
(Artykuł dyskusyjny)

Z dniem 1 stycznia 1928 r. wchodzi w życie Ustawa o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (za wyjąt kiem pracowników państwowych, oraz instytucji, w których ubezpie - czenia takie już istnieją). Na mocy powyższej ustawy wszyscy pracow - nicy umysłowi będą podlegali obo - wiązkowi ubezpieczenia na wypa - dek: bezrobocia, niezdolności do wy konywania zawodu, na starość i na wypadek śmierci. Najniższa obowiąz kowa składka miesięczna wynosić bę dzie 6 zł. najwyższa - 72 zł. Składki te służą na pokrycie świadczeń, do których ubezpieczeni uzyskują pra - wo. W razie braku pracy pracownik ubezpieczony, który przynajmniej przez 6 miesięcy płacił składkę utracił pracę bez własnej winy i w przepisanej formie zgłosił swe prawo do zasiłku, otrzymywać będzie zapomo - gę: samotny w wysokości 30 proc. zarobku, posiadający rodzinę od 40 do 80 procent, w zależności od liczby członków rodziny). Zasiłek ten wypłacany będzie w ciągu 6 miesięcy. Aby więc korzystać **tylko w ciągu 6 miesięcy** z zasiłku, należy przynajmniej w ciągu 6 miesięcy płacić składki; aby zaś korzystać ze świadczeń emerytalnych należy conajmniej 5 lat płacić składki, które nie są bynajmniej małe, bo wynoszą, jak wyżej wspomnieliśmy od 6 do 72 zł.

Aczkolwiek ubezpieczenie pracow ników jest bardzo pożądanem to jed nak ta ustawa dalece nie jest idealną, bowiem i lepsze od niej są po - prostu premjowane wkłady oszczędnościowe, zorganizowane przez Pocz tową Kasę Oszczędności, gdzie składając **tylko 7 zł. miesięcznie** otrzy - mujemy po upływie 10 lat **1000 zł.**; jeżeli potroimy składki otrzymamy 3 tys. zł. i t.d., notabene mając jeszcze **możność wygrania** co kwartał **1000 złotych!**

Do ubezpieczenia obowiązane będą należeć wszystkie wymienione ka tegorje pracowników już od lat 16 do 60. Trzeba oczywiście przyjąć pod uwagę, że tych młodych i średnich będzie większość, a tych staruszków niewiele i ci młodzi i średni będą ubezpieczeni (pracując) przez 20 - 35 lat.

Jeśli więc weźmiemy cyfry pod ołówek — kwestja przedstawi nam się w sposób następujący: średnia arytmetyczna wynosić będzie 72 plus 6 = 78, 78 : 2 = 39 złotych. Zatem należy płacić 39 złotych miesięcznie = w ciągu tylko 10 lat (120 miesięcy co wyniesie 4.680 zł. aby nabyć prawo do świadczeń emerytalnych w wysokości 40 procent podstawowej płacy. Teraz obliczmy, że jeśli wpłacamy 35 zł. na książeczki wkładów premjowanych w P.K.O., otrzymujemy w ciągu takiegoż okresu czasu 5 tys. złotych plus 480 zł. z różnicy miesięcznej składki 39—35=4 zł.

Przyjęliśmy obrachunek 10 -ciu lat, a przecież są i będą w większej części tacy, którzy będą pracowali 20, 30 i więcej lat.

Należałoby obliczyć wszystkie ewentualności i wreszcie przypom - nieć sobie, że słowo emeryt — jest synonimem nędzy w całem tego słowa znaczeniu. Pozostaje jeszcze jedna miła perspektywa: pracownik pracuje kilka lat w pewnej nstytucji i naraz — krach! Tylko kilka lub kil kanaście dni brakowało do nabycia praw i nagle wszystko się urwało... O otrzymaniu natychmiast innej pracy w obecnych czasach (nie można również przewidzieć jak będzie w przyszłości) mowy być nie może — otrzymujesz przeto „zastrzyk" gło - dowy w postaci zasiłku w ciągu kilku miesięcy, a potem szlifujesz, kolego, bruk, progi najrozmaitszych urzędów, słomianki osób wpływowych i co dalej?

Bowiem o posady bardzo trudno, nawet „dębowe" plecy nie zawsze pomogą! Jeśli ci zaś los sprzyja i kiedy nagle spada na cię, jak słońce z pochmurnego nieba — posadzina, to ubezpiecza się znowu od początku, przyczem pozostaje Ci nerwowa drżączka w łydkach na myśl, czy ta sama historja znów się wkrótce nie powtórzy?

Zabezpieczenie pracownika w ciężkim trudzie zdobywajacego każdy kęs chleba, jest najsprawiedliwszym wymogiem, pierwszym nieledwie postulatem wśród zabezpieczeń spo - łecznych, jednak ustawa taka musi być celową, nie obciążać zbytnio i tak już głodowego budżetu pracow - nika, a klauzule obstawiające ją nie mogą godzić w najżywotniejsze jego interesy, zamieniając ustawę z do - brodziestwa w jeszcze jeden poda - tek i ucisk.

Weźmy pod uwagę, że te rzesze pracownicze są bardzo ubogie, że każdą złotówkę zdobywają w krwawym niemal pocie czoła, a zatem ani jeden grosz taki płacącemu zginąć nie powinien.

Jeśli porównamy tę nową ustawę z ustawą emerytalną pracowników państwowych, to wówczas przeko - namy się, jakie rażące są między niemi różnice.

Weźmy choćby ustawę dla pracow ników kolejowych, gdzie ci ostatni płacą tylko 3 proc. otrzymywanego uposażenia, a już **po 10 latach** otrzymują „murowane" prawa emerytal - ne w wysokości również 40 procent, ostatnio pobieranego wynagrodzenia przyczem pozostaje przy nim i jego rodzinie prawo korzystania ze zniżkowych biletów kolejowych, otrzymywania deputatów węglowych i t.p.

Ponieważ, jak nam wiadomo, usta wa ta ma być zmienioną, więc należy sobie życzyć aby ustawodawcy zmodyfikowali ją na podobieństwo ustawy pracowników państwowych.

Stefanja Oppeln Bronikowska.

Wieści z kraju.

Przeciwko szerzeniu komunizmu
wśród młodzieży.

Dnia 29 bm. delegaci kilkunastu organizacji społecznych w osobach jen. de Henning Michaelisa, wiceprezesa Zjednoczenia Polskich Stowarzyszeń, p. Janoty Bzowskiego, prezesa zarządu Zjednoczenia Zrzeszeń Rodzicielskich, p. Heinricha, prezesa naczelnego komitetu akademickiego i p. Pepłowskiej, przewodniczącej zainteresowanych organizacji złożyli p. ministrowi oświaty memorjał, poparty szeregiem dokumentów, o metodach propagandy Kominternu wśród dzieci, młodzieży i nauczycielstwa, oraz dane, dotyczące niedoli dzieci i nauczycielstwa w republice sowieckiej, które są przykładem, do czego prowadzi wcielenie teorji komunistycznych w życiu.

P. minister Dobrucki żywo zainteresował się wszczętą przez zespół organizacji akcją i przyrzekł poczynić energiczne kroki przeciwko szerzeniu idei komunistycznych na terenie szkolnym.

Sledztwo w sprawie napadu na p. Nowaczyńskiego.

Dochodzenie prokuratorskie w sprawie podstępnego porwania i pobicia p. A. Nowaczyńskiego prowadzi w dalszym ciągu z niesłabnącą energją podprokurator V rewiru p. Siewierski któremu przydzielono tę sprawę z tego względu, iż przestępstwo, tj. przywłaszczenie sobie tytułu urzędników przez napastników, porwanie, wywiezienie i t. d., miało miejsce na ulicy Złotej, leżącej w obrębie VIII komisarjatu policji i V rewiru prokuratorskiego.

Badania szoferów taksówek i świadków odnoszą się również głównie do osób w krytycznym momencie znajdujących się na ulicy Złotej. Ze względów zrozumiałych jakiekolwiek szczegóły dochodzenia obecnie ujawnione być nie mogą.

Ze strony miarodajnej dowiadujemy się jedynie, iż urząd prokuratorski otrzymuje liczne anonimy od osób, wskazujących rzekome nazwiska sprawców i dowody ich winy.

Cały ten materjał badany jest skrupulatnie i władze prokuratorskie nie pomijają żadnego szczegółu, mogącego się przyczynić do pchnięcia dochodzenia na właściwe tory.

Co do świadka, wskazanego przez jedno z pism, jakoby gotowego ujawnić nazwiska sprawców napadu, dowiadujemy się, iż badanie jego zostało przeprowadzone, lecz szczegóły trzymane są w tajemnicy.

Sprawą zainteresowały się poważnie wyższe czynniki ministerstwa sprawiedliwości, które zażądały relacji o wynikach dochodzenia.

„Zjednoczenie Ludowe" przyłącza się do Sen. Bojki.

W zeszłym tygodniu odbyło się w Wąbrzeźnie przy udziale przeszło stu osób Zebranie delegatów włościjaństwa powiatu wąbrzezkiego. Po

15 Bezpłatnych PREMJóW!

Pomiędzy wszystkich prenumeratorów «Głosu« — tak dotychczasowych, jak i nowozapisujących się — którzy zapłacą do soboty 7 stycznia 1928 roku włącznie należność za styczeń 1928 roku, będzie rozlosowanych 15 bezpłatnych kuponów, z tych:

3 kupony po 3 metry najpiękniejszej jedwabnej popeliny,

12 kuponów po 3 metry najpiękniejszych miękich welwetów i wełnianej popeliny.

Powyższe materjały będą wystawione w sklepie bławatnym firmy „Stefan Czajkowski" w Piótrkowie, ul. Kaliska Nr. 1, w ciągu tygodnia, począwszy od poniedziałku 2 stycznia 1928 r.

Kupony ulgowe do kina.

wysłuchaniu referatów w sprawie sytuacji politycznej zebrani powołani do życia organizację «Zjednoczenie Ludowe» i postanowili przyłączyć się do akcji senatora Bojki. Zarząd Zjednoczenia zgłosił przystąpienie do komitetu porozumiewawczego w związku Naprawy Rzplitej, Partji Pracy i N.P.R. lewicy.

Prace komisji wyborczych.

W myśl kalendarza wyborczego już w dn. 2 stycznia; obwodowe komisje wyborcze wykładają spisy wyborców do publicznego przeglądu. Na termin ten wszystkie komisje muszą być skompletowane i listy posiadać sprawdzone. W związku z powyższem dowiadujemy się, iż prace niektórych okręgowych komisji przy kompletowaniu komisji obwodowych natrafiają na poważne trudności. Aczkolwiek w myśl ustawy (art. 26) od przyjęcia godności członka nikt uchylić się nie może bez usprawiedliwionych przyczyn, mnóstwo obywateli zgłosiło rezygnację z dwóch powodów: po pierwsze przy układaniu zespołów komisyjnych za mało liczono się z odległością siedziby komisji od miejsce zamieszkania danej osoby. Są np. fakty, iż ktoś z ul. Koszykowej uczestniczy w komisji na Grochowie. Drugim powodem masowej rezygnacji jest bezpłatność tych odpowiedzialnych funkcji obywatelskich (art. 26). Niejasny jest przytem art. 26 ordynacji który przewiduje djety dla członków komisji, o ile ponieśliby „dotkliwy uszczerbek w swym zarobku dziennym". Ten artykuł stanowczo wymaga autorytatywnej interpretacji w kwestji co należy rozumieć przez „uszczerbek dotkliwy". Zwracają specjalnie w kołach prawniczych uwagę, iż na zastępców przewodniczących mianowani są aplikanci sądowi, którzy przed południem bezpłatnie pracują w sądach i od których najniesłuszniej wymaga się dodatkowo 6-godzinnej bezpłatnej pracy popołudniowej. W tych samych kołach słusznie podnoszą, iż dla usprawnienia doniosłych czynności wyborczych winny miarodajne czynniki kwestję wypłaty djet przynajmniej dla przewodniczących i ich zastępców wyjaśnić jaknajrychlej.

Z Piotrkowa i okolicy.

Już minął...

1927 rok minął.

Minęły wraz z nim wszelkie zmartwienia — oczywista rzecz zeszioroczne — o wielu bardzo wielu wypadkach z ubiegłego roku zapomnieliśmy, a obecnie oczekujemy z emocją nowych wydarzeń w nowym roku, a więc w pierwszym rzędzie wyborów do Sejmu.

Ponieważ pracy będzie sporo, przeto postanowiono do niej odpowiednio przygotować się, przedewszystkiem przez uroczyste pożegnanie starego roku, niemniej uroczyste powitanie nowego (król umarł niech żyje król!) i— nakarmienie się.

W sobotę w lokalu policji państw. o godz. 6 wieczorem rozpoczęto uroczystość dzielenia się tradycyjnym opłatkiem w piotrkowskim komisarjacie p.p. w obecności Komisarza Gizińskiego, Asp. Bogusławskiego, Sekr. Zaniemojskiego i st. przod. Piroga. (Komendant powiatowy Mańkowski znajdował się w drodze), oraz zaproszonych gości p.p. w-Starosty Szmidta, Prezydenta K. Szmidta, Prok. Dlouhe, Referenta Wydz. Bezp. Pączkiewicza.

W nadzwyczaj serdecznym nastroju wygłoszono szereg mów, podkreślając stosunek społeczeństwa polskiego do polskiego policjanta, zasługi policji i historję jej rozwoju Wreszcie kom. Giziński podniósł owocną pracę sekret. Zaniemojskiego oraz st. przod. Piroag dając dowód doskonałej orjentacji w stosunkach służbowych mimo swej krótkiej pracy na terenie m. Piotrkowa.

W kilku serdecznych po żołniersku prostych słowach odpowiedział sekr. Zaniemojski.

W uroczystości wzięli udział delegaci poszczególnych kompanji. Przez cały czas orkiestra policyjna odegrała nadzwyczaj pięknie szereg melodji których wykonanie świadczyło najlepiej o doskonałej szkole i muzycznem uzdolnieniu policjantów

Na zakończenie ref. Pączkiewicz wzniósł okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego, który zebrani z wielkim entuzjazmem podchwycili.

Komisarjat piotrkowski otrzymał rozkaz Komendanta Głównej Policji Państwowej, pułk. Maleszewskiego, który dzielac się w myśli opłatkiem ze swymi podkomendnymi przypominał, iż praca ich zapewnia bezpieczeństwo i spokój wszystkim współobywatelom i całej Polsce.

W noc sylwestrowską odbył się szereg zabaw tanecznych, z tych wymienimy „Sokół" „Lutnia" na i doroczna maskarada Towarzystwa Rzemieślniczego. Wszędzie było gwarno i bawiono się znakomicie. Na specjalne wyróżnienie zasługuje maskarada T-wa Rzemieślniczego; cała sala, jak również scena, z której dochodziły dźwięki doskonałej orkiestry była bardzo gustownie udekorowana i sprawiała niezmiernie miłe wrażenie. Wśród gości widzieliśmy prawie samą młodzież obojga płci, to też kipiało jak w ulu, a oryginalnie ubrane maseczki intrygowały panów niemogących odgadnąć kto się pod niemi kryje. Jedno tylko mielibyśmy do zarzucenia: nasze zbyt skromne panie mało „naciągały" mężczyzn... Konsekwencję same poniosły, gdyż mało z nich nosiło słodkie ciężary w postaci bombonierek.

Jak nam komunikują „Zarząd Towarzystwa Rzemieślniczego — już przystępuje do przygotowań do następnej wielkiej maskarady, zapowiedzianej na 1 lutego r. b. Będzie to wielka impreza, urządzona z niebywałym w naszem mieście przepychem w połączeniu z różnemi oryginalnemi niespodziankami.

Szczegółami podzielimy się z naszymi czytelnikami, skoro tylko zakomunikuje je nam Zarząd T-wa Rzemieślniczego.

„W Odeonie:' było przepełnienie, że w końcu zamknięto kasę, od której odeszło jeszcze, wiele osób. Program był dobrany specjalnie dla inteligencji, to też podobał się tym wszystkim którzy naeżycie zrozumieli. Znakomicie odegrano średniowieczny skatch Bakala p. t. „Markiza i Karzeł" w którym Lenczewski dał się pozn. piotrkow. publiczn. jako pierwszorzędny artysta dramatyczny o wybitnym talencie o grze Lenczewskiego w roli karła, dałoby się wiele pochlebnego powiedzieć.

Wspaniałą markizą była piękna Noskowska: w przepysznej stylowej krynolinie, wyszywanej srebrem, była prawdziwą średniowieczną markizą; gra świetnie, a do tego czarowała wdziękiem i była powabną, nic też dziwnego, że wstrętny karzeł zmarł z miłości dla niej. „Markiza i karzeł" w wykonaniu Noskowskiej i Lenczewskiego — to bajka z tysiąca i jednej nocy, której się prędko nie zapomina. Potem rozlosowano siedemnaście fantów, przy czem wódkę wygrały panie, a pudry i puszki do pudru — panowie... gładko przeszła operetka dwuaktowa p. t. „Bogowie

H. Rider Haggard. 5

Żywy testament.

Tobie nie dostanie się nic, nic... ani grosza! nie chcę, żebyś całe mojemienie roztrwonił na głupią filantropję! A teraz mój elegancki paniczu, wynoś się i sprobuj, czy nowomodne finansowe twoje zasady dadzą ci kawałek chleba.

— Dobrze stryjku, wynoszę się. — spokojnie odparł młody człowiek — Rozumiem doskonale znaczenie, jakie ma dla mnie dzisiejsze nieporozumienie nasze i szczerze mówiąc, nie martwię się tem do zbytku. Nigdy nie pragnąłem zależeć od łaski twojej, stryju, ani też mieć cokolwiek wspólnego z interesem, prowadzonym tak, jak prowadzi swój interes dom Meesonów. Mam sto funtów dochodu rocznego, zostawionych mi przez matkę: przy wychowaniu, jakie otrzymałem, potrafię znaleźć zajęcie, dające mi środki do życia. Mimo to, przykro mi rozstawać się ze stryjem w gniewie, bo stryj bywałeś czasem dobrym dla mnie i, jak to przed chwilą wspomniałeś, podjąłeś mnie z rynsztoka, gdy zostałem sierotą. Mam zatem nadzieję, że przed rozejściem się podamy sobie ręce.

— Aha — sarknął stryj, — zaczynasz już śpiewać z innego tonu? Nic nie wskórasz, kochanku! wyniesiesz się i noga twoja nie postanie w Pompadour-Hall (rezydencja podmiejska pana Meesona), chyba po to, abyś zabrał rzeczy swoje. Rozumiesz? wynie-siesz się !

— Źle mnie zrozumiałeś, — odparł Eustachy ze spokoją godnością, z którą bardzo mu było do twarzy. — Prawdopodobnie nie spotkamy się już nigdy, nie chciałem więc, abyśmy rozchodzili się w gniewie. Żegnam stryja !

I skłoniwszy się, wyszedł z kantoru.

— Niech go djabli biorą ! —mruknął stryj gdy drzwi się za nim zamknęły — uparte licho ! Ale i ja będę uparty. Meeson potrafi dotrzymać słowa ! Zapisać mu tradycyjny szyling? ani myślę! nie zapiszę mu ani grosza! A jednak lubię tego chłopca. No... i zerwałem z nim z łaski tej jejmościanki, panny Smithers, Może się on do niej umizga? w takim razie niech sobie oboje mrą głodem i niech ich licho razem bierze! Niech ona ed rak nie wchodzi mi w drogę, bo źle na tem wyjdzie, jakem Jonatan Meeson! Zmuszę ją do dotrzymania kontraktu, a jeżeli sprobuje wydać cokolwiek tu w kraju, lub za granicą, zgniotę ją jak muchę... tak! zgniotę ją choćby mnie to miało kosztować z pięć tysięcy funtów!

I pięścią w stół uderzył.

Potem wstał, starannie schował do szafy kontrakt biednej Augusty, ze złością drzwi od szafy zatrzasnął i puścił się na wędrówkę po różnych częściach olbrzymiego zakładu, napełniając je wszystkie hałasem gniewnych krzyków, o których nie marzyły nawet klasycznie budowane gmachy Meesonów.

Do dziś dnia urzędnicy biur i pracownicy drukarni mówią o tej strasznej godzinie przyciszonym trwogą głosem, albowiem, jak krwi spragniony Hektor, na Greków wściekłość swą wywierał tak wściekłość swą wywierał Meeson Wielki na każdego, kto mu się w obrębie zakładu nawinął. W pierwszem zaraz biurze schwytał jakiegoś nieszczęsnego pisarka na gorącym uczynku zajadania bułeczek z sardynkami. Bez chwili wahania, porwał bułeczki i wyrzucił je przez okno.

— Czy pan sobie wyobrażasz, że płacę panu za to, żebyś pan tu przychodził zajadać swoje śmierdzące sardynki? — z gniewem spytał. — Możesz pan iść szukać ich za oknem i nie potrzebujesz wcale wracać. Obejdę się bez próżniaków. Wynoś się pan! a pamiętaj, żebyś do mnie nie przysyłał po świadectwo. Wynoś się pan, powiadam... a żywo!

Biedak wyniósł się, nadaremnie usiłując przebłagać zagniewanego władcę, a Meeson, objawszy groźnem spojrzeniem pozostałych i ostrzegłszy ich, że, jeżeli się nie będą mieli nabaczeniu, wyniosą się w ślad za tamtym, ruszył dalej burzliwym pochodem.

Następnie, spotkawszy jednego z wydawców, znanego pod nazwą Numer siódmy, który mu kontrakt do podpisania przynosił, wyrwał mu z ręki papier i przebiegł go rzutem oka:

— Co pan sobie myślisz, przynosząc mi coś podobnego — zawołał. sensu w tem niema!

— Napisałem tak, jakeś mi pan sam wczoraj podyktował, z oburzeniem odparł wydawca.

— Jakto? śmiesz mi pan przeczyć? — wrzasnął Meeson. — Słuchaj pan, panię Numer siódmy, najlepiej będzie, jak się z sobą rozłączymy.

na ziemi, w której tańczyły Ryba - czewska (ta „do wszystkiego" na scenie) i Czekielewska". O 12 witano Nowy Rok.

W „Czarach" żegnano Ewestówną oraz parę muzykalną Eddi i Thee

I nadszedł Nowy 1928 rok majestatyczny mroźny, objął w posiadanie świat cały.

Różni ludzie różnie go rozpoczęli: jedni na balu, inni, rozmyślając nad znikomością tego życia, przeważnie ludziska spali, niektórzy — o chłodzie i głodzie. Mało, naprawdę mało albo może i wcale nie pamiętaliśmy tym razem o biednych!

Nasza redakcja rozpoczęła Nowy Rok bardzo przyjemnie: oto w niedzielę rano, gdy korektor po całonocnej pracy zamierzał iść do domu, gdy kilkanaście panienek układało stosy gazet w administracji, nagle zatrzęsły się szyby w oknach — nie, to nie bomba rzuconą, lecz zabrzmiały dźwięki orkiestry „Lutni". Taką nam miłą niespodziankę zrobili druhowie z „Lutni", weszli cichaczem przez boczne drzwi: ustawili się w szeregu i — dalej marsza! Podziękowaliśmy serdecznie za pamięć, a nasz szybki fotograf p. Kogan dokonał zdjęcia, które ukaże się w jednym z najbliższych dodatków ilustrowanych ‚Głosu Tryb.".

W niedzielę wieczorem „Czary" wystawiły premjerę: na ekranie wielki epokowy dziesięcioaktowy dramat p. t. „Żółte niebezpieczeństwo",

Wojna — to niewyczerpany temat do tysiącznych opowieści książek i obrazów kinematograficznych; tym razem obraz osnuty na tle ostatniej wojny domowej w Chinach, jest wystawiony z niebywałym przepychem przez jedną z amerykańskich wytwórni filmowych. Moc silnych —nowych, całkiem nieznanych u nas wrażeń odbiera widz na dzisiejszym programie w „Czarach", w rolach głównych największy tragik świata Leon Chaney, oraz William Haines i Eleanor Boerdman.

Na scenie premjera nowozaangażowanych artystów: Niuty Bolskiej, Wacława Zdanowicza i Redro.

Niutę Bolską znamy: widzieliśmy ją przed rokiem, będąc raz przypadkowo w kinie „Apollo". Wtedy daliśmy wyraz zdziwienia, zapytując; skąd Bokalska wzięła się w takiem „Apollo"? I rzeczywiście Bolska zaliczona do rzędu najlepszych artystek stołecznych teatrzyków, umieszczona we wszystkich pismach ilustrowanych na naczelnem miejscu po wyjeździe z Piotrkowa udała się napowrót do Warszawy, gdzie święciła niebywałe tryumfy w teatrach „Qui pro Qno" i ;;Nowości::. O tem że Bolska zbiera zasłużone laury, — miała możność przekonać się piotrkowska inteligencja zaraz po pierwszym jej występie w niedzielę. Narazie tyle: — a Dyrekcji „Czarów" możemy szczerze powinszować takiej zdobyczy! Redro jest doskonałym monologistą i konferencjerem, Wacław Zdanowicz - bajecznym humorystą i tancerzem, a tak! to czasem idzie w parze, jest przytem bardzo miły, co się tak rzadko zdarza u płci brzydkiej. Jeśli nowy zespół w „Czarach" nie wzbudził w niedzielę entuzjazmu — jest jego zasługą: to są artyści nie dla niedzielnej publiczności, na nich trzeba się poznać trzeba należycie ocenić. Suflera nie było słychać, albo też nie było go tam wcale.

Jeszcze kilka słów pod adresem tejże „niedzielnej" publiczności: — gdy obraz przerywa się, nie należy wyrażać swego niezadowolenia zapomoca tupania w podłogę. Dowodzi to bowiem zupełnej ignoracji w sprawach uruchomiania kino-aparatu. Nowe egzemplarze filmów nigdy nie przerywają się podczas wyświetlania, natomiast częściej używane mają osłabione ząbkowane rowki i wychodzą z ząbków trybu w aparacie. Widząc zepsucie mechanik stara się możliwie najprędzej nawinąć film na dobry dalszy ciąg. Oczywista rzecz, musi to chwilę potrwać; mechanikowi i tak drżą ręce z pośpiechu, a denerwowanie go przez głośne wyjawianie niecierpliwości do pośpiechu nie przyczyni się zupełnie. A więc, chwilę cierpliwości.

KRONIKA

Wtorek 3 styczeń	Dziś: Genowefy Jutro: Eugenjusza Wschód słońca: g. 7.03. Zachód; g. 3.40.

Ogólna.

Zasiłki dla bezrobotnych w styczniu.

Na posiedzeniu Komisji Regulaminowo-budżetowej Z. Gł. F. B. przyjęto na wniosek dyrekcji F. B. preliminarz budżetowy na miesiąc styczeń 1928 r., przewidujący zł. 6.552.000 wpływów i złotych 5.158.212 wydatków. W tej ostatniej sumie uwzględniono między innemi wydatki na świadczenia ustawowe dla bezrobotnych fizycznych zł. 1.953.000 i na świadczenia z tytułu państwowej akcji doraźnej zł. 2.232.000 dla bezrobotnych robotników, oraz 450.000 zł. dla bezrobotnych pracowników umysłowych. W preliminarzu przewiduje się, iż uprawnionych do pobierania zasiłków z tytułu państwowej akcji pomocy doraźnej będzie w styczniu roku 1928 około 40.000 bezrobotnych, z tytułu zaś akcji ustawowej około 35.000 bezrobotnych.

Pozatem w skład zarządu obwodowego F.B. na m. stoł. Warszawę w charakterze przedstawiciela pracowników umysłowych powołano p. J. Trawskiego, w miejsce ustępującego p. B. Gawlika.

ZMIANA PRZEPISÓW MELDUNK.

Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, regulujący sprawy ewidencji i kontroli ruchu ludności (urodzeń, ślubów i zgonów), sprawy meldunkowe i wreszcie sprawy dowodów tożsamości osób. Rozporządzenie to ureguluje dotychczasowe chaotyczne przepisy obowiązujące w różnych dzielnicach kraju, odmienne niemal w każdem mieście.

Projekt jest obecnie uzgodniony w łonie zainteresowanych ministerstw poczem przedłożony będzie do zatwierdzenia Radzie Ministrów. Ukaże się on w formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej prawdopodobnie jeszcze w ciągu stycznia.

Tomaszowska.

BEZROBOCIE W TOMASZOWIE.

Według ostatnich obliczeń Pań - Urzędu Pośredn. Pracy - Eksp. w Tomaszowie, ogólna przypuszczalna liczba bezrobotnych na terenie Ekspozytury w okresie sprawozdawczym za czas od 24.12 - 30.12 wynosiła 1430 osób, z czego na przemysł metalowy przypada 40 bezrobotnych, włókienniczy 300 bpdowlany 130, na pozostałych wykwalif. przypada 110, niewykwalifikowanych 740, pracowników umysł. 110.

W ciągu tygodnia tomaszowskie firmy zwolniły z pracy 55 robotników przyjęły zaś 15.

Remanent uprawnionych do zasiłków wynosił 586 bezrobotnych, w tem 268 korzystało z zasiłków ustawowych z Funduszu Bezrobocia, 318 zaś z doraźnych zapomóg państ.

W ciągu tygodnia sprawozdaw. zapośredniczono 10 kandydatów na własne wolne miejsca.

Remanent bezrobotnych (zarejestr.) w ewidencji Ekspozytury w końcu tygodnia wynosił 1316 osób, w tem 900 mężczyzn i 416 kobiet.

NIEUDANA WYPRAWA ZŁODZIEJSKA.

Ostatniemi czasy, dość często, znani na bruku tomaszowskim złodzieje urządzają wyprawy po łup w okolice Tomaszowa.

Podobnież i dn. 30. 12 z. r. dwaj [illegible]

amatorzy cudzego mienia pojawili się we wsi Kolonja Świńska, gm. Łazisko, pow. Brzezińskiego i o godz. 12-ej w nocy, gdy wszyscy mieszkańcy wsi już spali usiłowali dokonać kradzieży bydła w zagrodzie jednego z gospodarzy.

Lecz pies podwórzowy narobił szczekaniem tyle hałasu, że obudził wszystkich domowników. Złodzieje na widok otwieranych drzwi dali za wygraną i poczęli wiać w stronę wsi Komorniki. Paru jednakże młodych parobczaków, uzbrojonych w kije, chcąc dać złodziejom nauczkę poczęło ich gonić.

Gdy byli w odległości może 3-ch metrów od ściganych jeden ze złodziei dał poza siebie 2 strzały, z których jednym został ranny Kazimierz Sęk, mieszk. wsi Kolonja Świńska. Wobec tego pościgu zaniechano i złodzieje zbiegli.

Rannego Sęka przewieziono do szpitala miejsk. w Tomaszowie.

Dochodzenie w toku.

Piotrkowska.

Z życia towarzyskiego.

Od wtajemniczonych dowiadujemy się, że Akademickie Koło Piotrkowian przygotowuje VI-ą Wielką Doroczną Redutę Akademicką, która bezwątpienia wzbudzi zainteresowanie w sferach towarzyskich naszego Grodu i ściągnie dn. 21-go stycznia do sali im. Kilińskiego liczne rzesze sympatycznych piotrkowianek i piotrkowiaków.

Zarząd Akademickiego Koła Piotrkowian wzywa członków Koła do pracy w organizowanym przez „Opiekę Szkolną" w dniach 5-12 stycznia rb. „Tygodnia Opieki Szkolnej" Pomoc ze strony akademików ma się wyrażać w kwescie urządzonej w dniu 5 bm.. Zapisy do pracy przyjmuje się na dyżurze Koła w dniu 3. bm. w godz. 7—8 w lokalu I Gimn. Państw.

Za Zarząd
Adam Grabowski.

REWJA WARSZAWSKIEGO TEATRU „NOWOŚCI" W PIOTRKOWIE.

W piątek d. 6 stycznia br. odbędzie się tylko jeden występ Revue Warszawskiego Teatru „Nowości" i niewątpliwie wywoła olbrzymie zainteresowanie. Pierwszorzędny balet, własne dekoracje, orkiestra oraz doborowy zespół teatru „Nowości" wróżą iż całość wypadnie jaknajlepiej i będziemy mieli okazję zobaczyć prawdziwą rewję teatru warszawskiego. 12346

Z prasy.

„ISKRY"

„Iskry" tygodnik ilustrowany dla młodzieży przynoszą w Nr. 8 z dn 31 grudnia szereg utworów, związanych z nadchodzącym Nowym Rokiem: „;U progu nowych dni"; artykuł „;Przez lunetę" o minionym r. 1927 w życiu Polski, i noworoczne poezje. Nadto przynoszą nowelę świąteczną o „Ptakach nie św. Franciszka" i wzruszajace opowiadanie o mądrym „Pudlu; co charta prowadził na smyczy"; d. c. zajmujących przygód Zbigniewa Zaniewickiego z jego podróży „Wpoprzek Atlantyku" d. c. powieści Z. Dromlewiczowej o „Dziecku kina". Stałe działy astronomiczny i radjowy dopełniają całości tego ciekawego i ładnego numeru. Na uwagę zasługuje konkursowa mapa tak zwanych „Dobrych Znajomych". Okładkę ozdabia oryginalny rysunek.

Straszny wypadek na stacji w Piotrkowie.

Ofiara zawodu ginie podczas pracy

W ubiegłą niedzielę dn. 1 stycznia 1928 roku kronika wypadków rozpoczęła swą nową kartę roczną — tragicznym i wstrząsajacym wypadkiem jaki miał miejsce na peronie dworca kolejowego w Piotrkowie.

Tu rozegrała się jedna z tych wstrząsających scen, w których główną rolę odgrywa brać kolejarska, z tytułu swego zawodu narażona na tysiączne niebezpieczeństwa.

Oto na jednej z linji kolejowych koło godziny 3 po poł. stał parowóz przetokowy, z którego zeszedł pomocnik maszynisty, Kazimierz Piotrowski. W tym czasie druga rezerwa rzuciła towarowe wagony na ten sam tor, przyczem wagony uderzyły w parowóz, koło którego robił coś Piotrowski - prawdopodobnie zapalał latarnie. Piotrowski wpadł niespodziewanie pod koła, jednak jęku nieszczęśliwego nikt nie usłyszał i **kilkanaście wagonów towarowych przejechało po ciele młodzieńca.** Nadbiegła pomoc znalazła Piotrowskiego potwornie zmasakrowanego i dającego zaledwie słabe oznaki życia.

Istotnie gdy po udzieleniu pierwszej pomocy w ambulatorjum, niesiono fiarę wypadku na noszach do szpitala -- Piotrowski w drodze zmarł.

Młodzieniec ten liczący zaledwie lat 23, niedawno powrócił ze służby wojskowej, gdzie w bataljonie aeronautycznym odznaczał się odwagą i dobrą techniką.

Dostawszy się na kolej praktykował jako pomocnik maszynisty, gdzie w zaraniu swej nowej pracy spotkała go ta straszna śmierć, której szczęśliwie uniknął przez cały okres służby w lotnictwie.

Rodzina zmarłego jest w bezgranicznej rozpaczy; również wśród braci kolejarskiej, u której w stosunkowo krótkim czasie zyskał sympatję zapanował smutek i żal po młodym koledze.

Cześć jego pamięci!

„BLUSZCZ"

1-szy tegoroczny numer społeczno-literackiego tygodnika „Bluszcz" świadczy wymownie, że pismo to w ciągu ubiegłego roku zwłaszcza, stało się jedną z najkulturalniejszych placówek polskich. Na wymienienie zasługują artykuły: St. Podhorskiej-Okołów. „Przed nową próbą sił" oraz rozważania zdolnego młodego pedagoga — publicysty Dra B. Suchodolskiego p. t. „Na drodze ku przebudowie społecznej poświęcony szkołom" ,;Service social:: w Belgji. Dział społeczny uzupełniony jest hołdem oddanym pamięci zmarłej niedawno Jadwigi Sikorskiej. W dziale beletrystycznym uderza świeżością brytyjska idylla świąteczna. H. Skarbek p. t. „Jemioła". Wiersz I. K. Iłłakowicz ,;Krzysztof w służbie u djabła' należy do najpiękniejszych w dorobku poetki. Numer urozmaica barwny przegląd tegorocznego Salonu, „Z Życia ekranu" bogaty dział recenzji z książek, „Listy które nie dochodzą", wyczerpujący artykuł o nar - ciarstwie; sprawozdanie z wystawy prac Ziemianek oraz obszerny, pod znakiem karnawału utrzymany dział mód i robót,. Doskonale skoordynowana strona z treścią strona zewnętrzna pisma stwierdza raz jeszcze wysoki poziom tego tygodnika.

Z ostatniej chwili.

Krwawe powitanie Nowego Roku.

Bestjalski mord oszalałego z zazdrości i wódki kochanka. Wstrząsająca tragedja przy ul. Piasecznej.

Noc Sylwestrowa 1927 roku nie przebrzmiała w Łodzi bez krwawego echa.

Przy ul. Piasecznej 18 rozegrała się bowiem wstrząsająca tragedja, będąca skutkiem nadużycia alkoholu i zazdrości. W wymienionym domu zamieszkuje 28-letni Antoni Kaliński. Miał kochankę 26-letnią Genowefę Koniarską, niezwykle przystojną kobietę, z którą mieszkał razem.

Będąc nałogowym alkoholikiem, Kaliński po pijanemu obchodził się w sposób nader brutalny ze swą kochanką. Ustawicznie zarzucał jej, że go zdradza i groził, że ją zabije. Z mieszkania kochanków niejednokrotnie donosiły się odgłosy awantur i krzyki katowanej przez kochanka Koniarskiej.

W dniu onegdajszym Kaliński postanowił hucznie obchodzić noc sylwestrową. Przygotował znaczną ilość butelek z wódką i zakąsek, poczem naspraszał mnóstwo gości, przeważnie kolegów swych, osobników ciemnej konduity.

O godzinie 8 wieczorem d. 31 grudnia rozpoczęła się huczna zabawa. Nie żałowano sobie alkoholu, tak, że około północy atmosfera stała się mocno podniecona. Mężczyźni zaczęli nadskakiwać Genowefie Koniarskiej, która nawpół pijana nie boczyła się zbytnio na ‚kawalerów". Wówczas Kalińskiego ogarnął szał zazdrości. Odgrażał się kochance, że ją zabije, jeśli nie będzie się zachowywała mniej prowokująco wobec gości. Parokrotnie porywał siekierę, jednakże w porę udaremniano straszliwe zamachy.

Zbrodnicza myśl jednakże nie została zaniechana przez Kalińskiego. Czekał tylko na odpowiednią chwilę. Jakoż nadarzyła się ona o godzinie 12 w południe w dniu wczorajszym, gdy wszyscy goście opuścili mieszkanie.

Kaliński błędnym wzrokiem wpatrując się w kochankę, rzekł: „Teraz twoja śmierć nadeszła za figle z chłopakami".

Chwycił siekierę i zamierzył się na Konarską. Przerażona śmiertelnie kobieta wybiegła na kurytarz, wzywając pomocy.

Rozjuszony pijak wypadł za nią i zadał jej straszliwy cios siekierą w głowę.

Nieszczęśliwa upadła zalewając się krwią a wówczas zbrodniarz zadał jej cios powtórny, poczem zostawiwszy tkwiącą w głowie ofiary siekierę, udał się z powrotem do mieszkania. Tu cały zbryzgany krwią rzucił się na łóżko i zasnął głęboko.

Tymczasem sąsiedzi przerażeni do głębi potworną sceną, jaka rozegrała się na kurytarzu zaalarmowali policję która natychmiast przybyła na miejsce zbrodni. Pośpieszono przede wszystkiem na ratunek Koniarskiej. Niestety pomoc lekarska pogotowia ratunkowego okazała się spóźnioną. Nieszczęśliwa ofiara bestjalskiego mordu skonała na rękach lekarza.

Wkroczywszy do mieszkania Kalińskiego policja zastała go śpiącego. Pobrudzone krwią ręce i twarz aż nadto świadczyły o tem, że to on jest morderca. Zbudzono go i po skuciu w kajdany odstawiono do aresztu przy komendzie policji.

Zwłoki Koniarskiej zabezpieczono do zejścia władz sądowo-śledczych.

Potworny mord wywarł wstrząsające wrażenie w całej dzielnicy .

Ambasada Polska w Berlinie.

Między miarodajnemi czynnikami ze strony niemieckiej i polskiej odbywa się wymiana zdań w sprawie podniesienia poselstw obu państw, akredytowanych przy rządach w Warszawie i w Berlinie do stopnia ambasad.

Nastąpić to ma po zawarciu układu handlowego między Polską a Niemcami. Na pierwszego ambasadora Polski przy rządzie Rzeszy ma być przewidziany książę Janusz Radziwiłł.

Ze świata.

Próby męskiej miłości.

Dziennik paryski „Paris Midi" wpadł na pomysł, aby młodym damom z towarzystwa postawić następujące zapytanie: „Gdyby pani jak w średniowieczu miała swojemu wybranemu wyznaczyć trzy próby miłości, to jakie byłyby te próby?"

Nadesłano cały szereg odpowiedzi z których przytaczamy tutaj najbardziej charakterystyczne:

Pewna 18-letnia panienka twierdzi:

Pierwsza próba: Złamałabym wierność i zapytałabym go, czy on mnie jeszcze chce potem.

Druga próba: wybrałabym z pośród moich przyjaciółek tą którą uważam za najniebezpieczniejszą dla mężczyzn i skłoniłabym go, aby przez miesiąc ciągle przebywał w jej towarzystwie, a potem zapytałabym go: „czy kochasz mnie jeszcze tak, jak przedtem?"

Trzecia próba: W czasie całego narzeczeństwa pozwoliłabym mu tylko trzy razy na egoistyczne postępki.

W ten sposób wytknięte są i wyst. na próbę trzy wady mężczyzny: duma, niestałość i egoizm.

Młoda literatka Joanna Dubois jest mniej wymagającą chociaż w bardziej oryginalnych pomysłach. Mianowicie zażądałaby ona:

1) aby jej wybrany znalazł w przeciągu krótkiego czasu wolne mieszkanie z komfortem:

2) przez czas narzeczeństwa ma nadskakiwać przyszłej teściowej i pozostawać pod jej specjalną opieką:

3) sześć miesięcy miałby spać pod mostami Sekwany, naturalnie sam i to przed ślubem.

Joannie Dubois chodzi o dowody pozytywne a nie negatywne. Zamierza ona wypróbować nie wady, ale cnoty. Jej. przyszły ma być człowiekiem energicznym, łagodnymi i zahartowanym na trudy, a to chyba wystarcza.

Konferencja kolejowa Polsko-Węgierska.

W drugiej połowie grudnia odbyła się w Pradze Czeskiej konferencja kolejowa polsko-węgierska z udziałem przedstawicieli kolei czeskosłowackich i niemieckich. Konferencja zatwierdziła projekt bezpośredniej taryfy związkowej polsko-węgierskiej w obrocie handlowym między obu tymi krajami. Bezpośrednie stawki przewozowe dla towarów, objętych taryfami artykułowemi, wyrażone są w walucie polskiej, stawki zaś dla węgla i koksu w fillerach węgierskich.

Bezpośrednia taryfa wejdzie w życie z dniem 1 marca 1928 r. i wydana będzie w języku polskim i węgierskim, postanowienia zaś regulaminowe i taryfowe dodatkowo w przekładzie czeskim i niemieckim.

Kursy dla pracowników spółdzielczych

w Piotrkowie.

Piotrkowsko-Opoczyński Związek Spółdzielni Spożywców obejmuje swoją działalnością 49 spółdzielni na terenie powiatów piootrkowskiego opoczyńskiego, częściowo łaskiego, łódzkiego i brzezińskiego.

Do zadań Związku oprócz działalności gospodarczej należy również akcja inspekcyjno-instrukcyjna, która jest nieodzownym czynnikiem rozwoju ruchu spółdzielczego.

Jednym z działów pracy instrukcyjnej Związku jest szkolenie pracowników, których sprawność decyduje w dużym stopniu o sprawności życia organizacyjnego i gospodarczego spółdzielni.

Celem podniesienia kwalifikacyj spółdzielczych pracowników sklepowych Związek Spółdzielni organizuje w dn. 6, 7, 8 stycznia trzydniowe kursy.

Program kursów obejmie następujące przedmioty:

1) Towaroznawstwo (złożenie, przechowywanie i rozpoznawania towarów .	Godz. 6	—prelegent z Warszawy
2) Technika i umiejętność sprzedaży .	„ 1	—Red. Zalewski „
3) Urządzenie sklepu i wzorowej wyst.	„ 1	— „ „ „
Zwiedzenie wzorowych sklepów .	„ 2	—
4) Rachunkowość sklepowa	„ 3	—lustr. Tyborowski
5) Wiadomości prawne . . . . . . (umowy, instrukcje, statut)	„ 2	— „ „
6) Ogólne wiadomości o spółdzielczości (stanowisko sklepowego w spółdz.)	„ 2	—ks. kan. Potrzebski
7) Związek Centralny i Piotrkowski .	„ 1	—dyr. Karwowski
8) Rozwój spółdzielni Związkowych .	„ 1	—lustr. Tyborowski
9) Sytuacja gospodarcza kraju . . .	„ 2	—dyr. Kołakowski

Wykłady odbywać się będą w salach Gimnazjum T-wa Szkoły Średniej (Al. 3 Maja).

Opłata dla osób nie będących pracownikami spółdzielni wynosi zł. 10.- za całość kursu.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Lustracyjny Związku Spółdzielni w Piotrkowie (ul. Narutowicza 2).

W związku z kursem dla pracowników odbędzie się w tymże czasie odczyt na temat „Finlandja jako wzorowy kraj kooperacji".

Odczyt wygłoszony przez znawcę stosunków finlandzkich red. Zalewskiego z Warszawy powinien zainteresować szerokie warstwy naszego społeczeństwa. 12377

POSZUKUJĘ korepetycji w zakresie 5 klas gimnazjalnych. Specjalność — polski. Oferty pod „Jerzy" upraszam łaskawie składać do adm. „Głosu Tryb." 12284

ZAKŁAD OGRODNICZY K. FALKOWSKIEJ

poleca świeże nasienie cebuli żytawskiej poprawnej własnej hodowli. 1

OGŁOSZENIE.

Magistrat podaje niniejszem do wiadomości publicznej że w najbliższem czasie sprzedawane będą parcele budowlane obok hali targowej (w trójkącie pomiędzy Rynkiem ul. Tomickiego i przedłużeniem pasażu Rudowskiego).

Plan sprzedaży obejmuje 15 parcel o powierzchni od 483.1 do 1227 m².

Oferty przyjmuje Wydział Techniczny Magistratu w terminie do dn. 30 stycznia 1928 r.

Piotrków dnia 31 grudnia 1927 r.

Magistrat miasta Piotrkowa.

3.

ZGUBIONO legitymację wydaną przez Urząd Pośrednictwa Pracy na nazwisko Kazimierskiej Stanisławy zam. w Piotrkowie ul. Garbarska Nr. 13. 2

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez PKU Piotrków oraz dowód osobisty na nazwisko Niewiadomskiego Bronisiawa zam. w Piotrkowie ul. Sulejowska 25. Dokumenty powyższe unieważnia się. 10

POKÓJ umeblowany do wynajęcia dla solidnej osoby, może być z utrzymaniem, wiadomość Tomickiego 22 ugospodarza 4

ZGUBIONO książeczkę wojsk. wydana przez I Pułk Czołgów oraz dowód osobisty wydany przez gm. Rozprza na nazwisko Ryżewskiego Juljana zam. w Piorkowie ul. Słowackiego 43. Dokumenty unieważnia się. 9

POKÓJ słoneczny, umeblowany, z niekrępującem wejściem do wynajęcia od zaraz. Może być z utrzymaniem. Warunki dogodne. Wiadomość: Toruńska I m. 12384

ABSOLWENTKA Szkoły Handlowej w Piotrkowie poszukuje posady biuralistki lub kasjerki. Zna buchalterję arytmetykę handlową, stenografję korespondencję i pisze na maszynie. Łaskawe zgłoszenia w administracji „Głosu Tryb." dla „Absolwentki" 8

PIANISTKA grywa do tańca. Oferty w każdym czasie przyjmuje Adm. „Głosu Tryb." 12

UDZIELAM lekcji francuskiego, specjalność konwersacja. Łaskawe oferty pod „konwersacja" przyjmuje administr. „Głosu Tryb." 11

KWIATY Od 1 bm. polecam w wielkim wyborze kwiaty sztuczne batystowe, pluszowe i jedwabne na karnawał dla Pań oraz kwiaty dekoracyjne po cenach przystępnych. Wittowej pracownia kwiatów przy ul. Polnej Nr. 5 m. 4. 6

ŁYŻWY używane Nr. 20 kupię. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Głosu Tryb." 13

ZGUBIONO legitymację wydaną z Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy na imię Wojciecha Brzezińskiego zam. przy ul. Piłsudskiego 47 w Piotrkowie 14

DOM murowany dochodowy ze sklepami w samem centrum miasta, z powodów rodzinnych tanio do sprzedania. Wiadomość w administracji „Głosu Tryb." 12322

POKÓJ dla mężczyzny od zaraz do wynajęcia. Wiadomość Kaliska 35 m. 2. 12369

URZĄDZENIE sklepowe tanio do sprzedania. Wiadomość: Aleja 3-go Maja Nr. 29 Zakład fryzjerski. 12375

POKÓJ umeblowany frontowy, ciepły do wynajęcia dla samotnej osoby. Wejście nie krępujące. Wiadomość Kaliska 8 m. 5 od 1-ej do 4 po poł. 12280

PRZEPISUJĘ NA MASZYNIE Legjonów 2.

OGŁOSZENIE.

Kierownictwo Państwowych Zakładów Przemysłowo - Szkolnych dla Inwalidów w Piotrkowie ul. Piłsudskiego 118 sprzeda drogą publicznej

LICYTACJI

a) w dniu 17 stycznia 1928 r. o godz. 10-ej przed poł.

1 parę koni ciężarowych, 2 wozy ciężarowe parokonne, 3 wozy jednokonne, 2 sanie wyjazdowe, 4 chomąta ciężarowe, 1 wózek na resorach, a koła lekkie niekute i 1 sieczkarnię

b) w dniu 18 stycznia 1928 r. o godz. 10-ej przedpoł.

tokarnię stelmacherską, 1 komplet narzędzi stelmacherskich, 35 beczek od smarów, 12 ctm. trzciny sufitowej, 10 ctm. przebiórek (szmelcu żelazn.) i 8 ctm. wikliny koszykarskiej.

Przeznaczone do sprzedaży przedmioty oglądnąć można w dniu licytacji.

Kierownictwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu poszczególnych przedmiotów.

Piotrków, dnia 2 stycznia 1928 r.

B. KAŃSKI
Kierownik P.Z.P.S. dla inw. w Piotrkowie

5

Wzorem lat ubiegłych Tow. Gimn. Sokół w Piotrkowie, urządza w dniu 7 stycznia 1928 r. w połączonych Salach przy Al. 3-go Maja Nr. 12

WIELKI BAL MASKOWY

Bilety wcześniej do nabycia w kancelarji Sokoła Plac Kościuszki 6, codziennie w godz. 6—8 wieczór. 12373

Redaktor ALEKSANDER PAŃSKI

Druk. i wydaw. Zakłady Graficzne „A. Pański" w Piotrkowie, ul. Legjonów 2, tel. 26.